



Sygn. akt IV CSK 393/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Iwona Koper

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa W. K.
przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski Spółce Akcyjnej
w Warszawie
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 10 stycznia 2013 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 19 stycznia 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód W. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego S.A. w Warszawie (poprzednio Polska Kasa Oszczędności Bank Państwowy) kwoty 2.600.000 zł tytułem odszkodowania za straty i utracone korzyści.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2011 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił powództwo. Ustalił, że powód jako dzierżawca Gospodarstwa Rolnego w N. w dniu 7 kwietnia 1998 r. zawarł z Polską Kasą Oszczędności Bankiem Państwowym Oddział w B. umowę o kredyt obrotowy (nr umowy ...), na mocy której PKO udzieliło powodowi kredytu w kwocie 300.000 zł z przeznaczeniem na finansowanie bieżących potrzeb związanych z działalnością rolniczą. W celu zabezpieczenia kredytu powód na podstawie umowy z dnia 7 kwietnia 1998 r. przeniósł na bank własność rzeczy ruchomych, szczegółowo opisanych w załączniku nr 1 do tej umowy, w tym była użytkowego w liczbie 90 sztuk - o wartości 144.000 zł. W dniu 18 maja 1998 r. powód uzyskał z Polskiej Kasy Oszczędności Banku Państwowego Oddział w B. kolejny kredyt w kwocie 100.000 zł. Był to kredyt rolniczy z przeznaczeniem na finansowanie zakupu paliwa, nawozów, środków ochrony roślin i nasion. Kredyt został udzielony na 12 miesięcy, tj. od dnia 18 maja 1998 r. do dnia 1 maja 1999 r. Kredytobiorca zobowiązał się dokonać spłaty kredytu jednorazowo w dniu 1 maja 1999 r. W celu zabezpieczenia tego kredytu powód przeniósł na kredytobiorcę własność rzeczy ruchomych - środków transportowych, maszyn i urządzeń oraz zwierząt gospodarskich, m.in. 40 jałówek - szczegółowo opisanych w załączniku nr 1 do umowy - o łącznej wartości 256.303,70 zł.

W dniu 4 czerwca 1998 r. we wsi N. miało miejsce gradobicie, które spowodowało zniszczenie w uprawach rolnych powoda. Szacunku zaistniałych strat dokonano w dniu 10 czerwca 1998 r. Komisja Społeczna, powołana przez Wojewodę S., ustaliła, że środki niezbędne do przywrócenia stanu produkcji sprzed kłęski żywiłowej wynoszą około 350.000 zł. Komisja pozytywnie zaopiniowała wnioski powoda o udzielenie kredytu, zgodnie z § 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1996 r. w sprawie szczegółowych kierunków działań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz sposobów ich realizacji (Dz.U. Nr 16, poz. 82 ze zm., dalej: „rozporządzenie”). W dniu 15 września 1998 r.

do Centrali Banku PKO BP w Warszawie wpłynęło pismo z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z dnia 11 września 1998 r. informujące, że Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wyraził zgodę na udzielenie, na warunkach i w zakresie zgodnym z § 20 powołanego rozporządzenia, pomocy kredytowej poszkodowanym w wyniku klęski gradobicia z terenu województwa s. - gmina D. W dniu 21 grudnia 1998 r. powód złożył w siedzibie Oddziału w B. Banku PKO BP wnioski o udzielenie kredytu przeznaczonego na likwidację skutków klęsk żywiołowych w rolnictwie w wysokości 350.000 zł z przeznaczeniem na przywrócenie stanu i wznowienia produkcji po klęsce żywiołowej - gradobiciu, które wystąpiło w dniu 4 czerwca 1998 r. Powód nie otrzymał z Banku PKO BP kredytu z przeznaczeniem na likwidację skutków gradobicia z dnia 4 czerwca 1998 r. Powód nie dokonał żadnych wpłat na poczet kredytów, które uzyskał z Banku PKO BP Oddział w B. Pismami z dnia 24 maja 1999 r., Bank PKO BP wypowiedział powodowi obie umowy o kredyt, ustanawiając ostateczny termin spłaty zadłużenia do dnia 24 czerwca 1999 r. Przyczyną wypowiedzenia kredytów było niewywiązanie się przez powoda w terminie ze zobowiązań finansowych wobec banku.

Powód złożył podpisy na dwóch oświadczeniach o poddaniu się egzekucji. Odnośnie do umowy kredytowej z dnia 17 kwietnia 1998 r. poddał się egzekucji do kwoty 402.000 zł, a odnośnie do umowy kredytowej z dnia 18 maja 1998 r. poddał się egzekucji do kwoty 142.000 zł. Bank PKO BP Oddział w B. wobec nieuregulowania przez powoda zadłużenia wystawił z tytułu umowy kredytowej z dnia 7 kwietnia 1998 r. bankowy tytuł egzekucyjny nr 3/99 na kwotę 320.420,82 zł, a z tytułu umowy kredytowej z dnia 18 maja 1998 r. bankowy tytuł egzekucyjny nr 4/99 na kwotę 115.399,61 zł. Sąd Rejonowy w B. wydał w dniu 10 sierpnia 1998 r. postanowienie (sygn. akt I Co .../99) o nadaniu mu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr 3/99, a w dniu 9 sierpnia 1998 r. postanowienie (sygn. akt I Co .../99) nadające klauzulę wykonalności tytułowi egzekucyjnemu nr 4/99. W oparciu o wymienione tytuły wykonawcze toczyło się postępowanie egzekucyjne, które zostało skierowane również do bytła znajdującego się w Gospodarstwie N. prowadzonym przez powoda. We wrześniu 1999 r., po wszczęciu przez Bank PKO BP egzekucji, powód wystosował do

Banku, w dniu 7 września 1999 r., pismo z prośbą o umorzenie zaciągniętego kredytu i odwołanie ścigalności przez komornika, powołując się na bardzo ciężką sytuację finansową spowodowaną klęską gradobicia w uprawach oraz brak zapłaty za dostarczoną przez niego surówkę spirytusu. Po uzyskaniu z pozwanego banku negatywnej odpowiedzi na to pismo, powód, pismem z dnia 15 września 1999 r., zwrócił się do banku o zawarcie ugody co do spłaty kredytów postawionych w stan natychmiastowej wymagalności, powołując się na swoją trudną sytuację, która uniemożliwiała mu spłatę kredytów. Również na to pismo powód otrzymał odpowiedź negatywną.

Przed Sądem Okręgowym w S. toczyła się sprawa (sygn. akt I C .../03) z powództwa W. K. przeciwko PKO BP Oddział w B. o pozbawienie wymienionych wyżej tytułów wykonawczych. W uzasadnieniu pozwu powód powołał się na trudną sytuację materialną będącą następstwem klęsk żywiołowych, które dotknęły jego gospodarstwo, panującą dekoniunkturę w rolnictwie oraz wadliwie prowadzoną egzekucję komornika do bydła. Ponadto powód powołał się na błąd, podnosząc, iż przedstawiciele banku, odbierając od niego dwa oświadczenia o poddaniu się egzekucji, nie poinformował go co do treści i skutków tych oświadczeń. Wyrokiem z dnia 23 marca 2004 r., Sąd Okręgowy w S. częściowo uwzględnił żądanie, pozbawiając wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny nr 4/99 ponad kwotę 113.462,94 zł oraz bankowy tytuł egzekucyjny nr 3/99 ponad kwotę 380.125 zł. Wyrok ten jest prawomocny.

Przed Sądem Okręgowym w S. toczyła się również sprawa (sygn. akt I C 1.../06) z powództwa W. K. przeciwko PKO BP S.A. w Warszawie o rozwiązanie umów kredytowych zawartych w dniu 7 kwietnia 1998 r. oraz w dniu 18 maja 1998 r. W uzasadnieniu powód podniósł, że nie jest w stanie spłacić zaciągniętych kredytów, albowiem w 1998 r. dotknęła go klęska gradobicia, w 1999 r. z uwagi na mokry rok zgniły mu plony, a w 2000 r. miała miejsce susza, co pozbawiło go spodziewanych dochodów. Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2009 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił powództwo. Wyrok jest prawomocny. Pozwany jest następcą prawnym Banku Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy.

Według Sądu Okręgowego, ponieważ wszystkie decyzje dotyczące powoda, jako klienta pozwanego, były podejmowane przez pracowników Oddziału PKO BP

w B., który to oddział jest jednostką organizacyjną pozwanego, ceny odpowiedzialności pozwanego należało dokonać na podstawie art. 430 k.c. Działania pozwanego w zakresie przejęcia od powoda za pośrednictwem komornika stada bydła i ich sprzedaż, jak również zaniechanie pracowników pozwanego polegające na nieudzieleniu powodowi kredytu kłęskowego, nie były bezprawne. Powód w ramach zabezpieczenia obu kredytów, które uzyskał, zawarł dwie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, na podstawie których właścicielem bydła stał się pozwany i mógł nim swobodnie dysponować. Nie miało charakteru bezprawnego nieprzyznanie powodowi kredytu kłęskowego na podstawie wniosku powoda, gdyż na pozwanym nie ciążył obowiązek udzielenia mu tego kredytu, w sytuacji gdy powód nie miał zdolności kredytowej. Z tych przyczyn, a także dlatego, że powód nie udowodnił wysokości szkody, powództwo podlegało oddaleniu.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda wniesioną od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Za nieuzasadnione uznał zarzuty naruszenia art. 233 § 1, art. 232, art. 5 k.p.c., zarzut nierozpoznania istoty sprawy oraz zarzut nieważności postępowania spowodowanej pozbawieniem powoda możliwości obrony swych praw wskutek wadliwego wykonywania obowiązków przez jego pełnomocnika ustanowionego z urzędu oraz usunięciem powoda z sali sądowej w trakcie rozprawy w dniu 29 marca 2011 r. Wobec zachowania powoda utrudniającego prowadzenie rozprawy Przewodniczący Sądu pierwszej instancji mógł zastosować odpowiednie środki dyscyplinujące, w tym zarządzić usunięcie powoda z sali sądowej. Zwłaszcza, iż z zapisu umieszczonego w protokole rozprawy wynika, że zastosowanie tego środka wobec powoda było poprzedzone jego upomnieniem. Ograniczenie możliwości uczestniczenia przez powoda w rozprawie było wynikiem jego własnych działań i spowodowane było koniecznością zapewnienia porządku na sali sądowej, nie zaś wadliwym działaniem Sądu. Ponadto, na rozprawie był również obecny reprezentujący powoda pełnomocnik z urzędu, co zapewniło powodowi odpowiednią obronę jego praw.

Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Podkreślił, że na pozwanym nie ciążył obowiązek

udzielenia pozwanemu kredytu, skoro kredyt ten, udzielany na podstawie § 20 rozporządzenia, pozostawał nadal kredytem w rozumieniu prawa bankowego, a ulgi w spłacie tego kredytu, dla kredytobiorcy polegają jedynie na tym, że Agencja za zgodą Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej może stosować dopłaty do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych, znajdujących się na obszarach objętych między innymi klęską gradobicia. Warunkiem przyznania powodowi tzw. kredytu klęskowego było posiadanie przez niego zdolności kredytowej, której powód nie posiadał.

Sąd drugiej instancji na podstawie art. 381 k.p.c. oddalił wnioski dowodowe powoda zawarte w piśmie procesowym z dnia 11 stycznia 2012 r., gdyż powód nie wykazał, aby nie mógł złożyć tych wniosków w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jak również nie wykazał, aby potrzeba powołania tych dowodów wynikła później. Dowody te nie miały także znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy pozwany nie miał obowiązku udzielenia powodowi kredytu.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł powód, który zaskarżył go w całości. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie: art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 443 k.c. i art. 75 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c., art. 415 k.c. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie: art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 224 § 1, art. 93 i art. 385 k.p.c., art. 302 § 1 w zw. z art. 299 i art. 381 k.p.c. oraz art. 381 k.p.c. w zw. z art. 224 k.p.c. Powód wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z dnia 29 marca 2011 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W skardze kasacyjnej podniesiono zarzut błędnego uznania przez Sąd drugiej instancji, że przed Sądem Okręgowym nie doszło do nieważności spowodowanej pozbawieniem powoda możliwości obrony swych praw na skutek wydania przez Przewodniczącego Sądu Okręgowego zarządzenia o wydaleniu powoda z sali posiedzeń na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku. Ponieważ w postępowaniu kasacyjnym następuje kontrola procedowania

sądu drugiej instancji, to z tej przyczyny Sąd Najwyższy nie kontroluje bezpośrednio prawidłowości postępowania przed sądem pierwszej instancji. Kontrola w postępowaniu kasacyjnym, czy doszło do nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, ma jedynie charakter pośredni i może nastąpić poprzez wytknięcie sądowi drugiej instancji tych przepisów procesowych, które naruszył ten sąd, nie uwzględniając zaistniałej w rzeczywistości nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1204/99, Lex nr 51569, z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 177/06, nie publ., z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 62/07, Lex nr 442605).

Błędne jest stanowisko powoda prezentowane w skardze kasacyjnej, że do nieważności postępowania spowodowanej pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw może dojść także wówczas, gdy sąd nie dopuści się naruszenia przepisów prawa procesowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że stwierdzenie nieważności postępowania wymaga rozważenia, czy w konkretnej sytuacji nastąpiło naruszenie przepisów postępowania, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony, oraz, czy pomimo zaistnienia tych przesłanek strona nie mogła bronić swych praw (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 marca 2012 r., III UK 75/11, Lex nr 1213419, z dnia 19 lipca 2012 r., II UK 336/11, Lex nr 1219508).

Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska Sądu Apelacyjnego, że nie doszło do naruszenia przepisów przy wydaniu przez Przewodniczącego Sądu Okręgowego zarządzenia o usunięciu powoda z sali posiedzeń, na którym odbywała się rozprawa w dniu 29 marca 2011 r. Strona ma prawo do osobistego udziału w rozprawie niezależnie od tego, czy ustanowiła w sprawie pełnomocnika procesowego, względnie, czy korzysta z pomocy pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Uczestnicząc osobiście w rozprawie, strona może w pełni realizować swoje uprawnienia procesowe, w tym prawo, a zarazem obowiązek przedstawiania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zgłaszania dowodów, wypowiedzania się co do twierdzeń strony przeciwnej, brać aktywny udział w postępowaniu dowodowym przez zadawanie pytań świadkom i przesłuchiwanym stronom, uczestniczyć w roztrząsaniu wyników postępowania dowodowego, ma

możliwość prostowania bądź uzupełniania oświadczeń swego pełnomocnika (por. art. 210, art. 217 § 1, art. 224 § 1, art. 93 k.p.c.). Pozbawienie tych praw procesowych może więc w konkretnych okolicznościach powodować nieważność postępowania na skutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Posiedzenia sądowe powinny odbywać się w atmosferze spokoju i powagi. Nie chodzi przy tym tylko o zachowanie poprawnego zachowania pożądanego od uczestników czynności urzędowych podejmowanych przez sąd, jako organ władzy publicznej, ale także o zapewnienie odpowiednich warunków dla prawidłowego wykonywania praw procesowych przez same strony oraz właściwego wykonywania obowiązków orzeczniczych przez sąd. Niewłaściwe zachowanie się stron, lub innych uczestników postępowania, zakłócające spokój i powagę na sali posiedzeń, znacznie utrudnia, a niekiedy nawet uniemożliwia prawidłową realizację tych praw i obowiązków. Tolerowanie niewłaściwych zachowań na sali posiedzeń sądu godzi też niewątpliwie w autorytet sądów sprawujących wymiar sprawiedliwości w imieniu Państwa. Z tych względów art. 48 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej: „u.s.p.”) stanowi, że sędzia przewodniczący składowi sądu może upomnieć osobę, która narusza powagę, spokój lub porządek czynności sądowych, a po bezskutecznym upomnieniu może ją wydaląc z sali rozpraw. W § 2 przewidziano natomiast, że sąd może wydaląc osobę biorącą udział w sprawie tylko wtedy, gdy mimo uprzedzenia o skutkach prawnych jej nieobecności przy czynnościach sądowych nadal zachowuje się w sposób określony w § 1. Przepis ten, o charakterze procesowym, określa więc przyczyny uzasadniające usunięcie z sali rozpraw strony i warunki wydania takiego zarządzenia. Usunięcie strony z sali posiedzeń sądu może dotyczyć wszystkich czynności podejmowanych do końca tego posiedzenia. Sąd nie ma obowiązku ponownego dopuszczenia do udziału strony w rozprawie, w szczególności do udzielenia jej głosu przed jej zakończeniem. Warunkiem jednak zastosowania takiej sankcji wobec strony, jest, jak stanowi art. 48 § 2 u.s.p., uprzedzenie strony o skutkach prawnych jej nieobecności. Tym samym strona jest również uprzedzana o tym, iż jej dotychczasowe postępowanie jest do tego stopnia niewłaściwe, że jego kontynuacja może spowodować jej usunięcie z sali posiedzeń

sądu. Konieczność uprzedzenia o tym strony przez przewodniczącego, zgodnie z art. 48 § 2, jest istotna. Należy mieć bowiem na uwadze, że niewłaściwość postępowania strony na posiedzeniu sądu, na którą zwrócono stronie uwagę, może nie mieć charakteru rażącego do tego stopnia, aby uzasadniała, w ocenie sądu, usunięcie strony z sali rozpraw. Ponadto, należy mieć na względzie, że przed sądem występują osoby o różnym stopniu wykształcenia i kultury, w sprawach, które budzą silne emocje. Niewłaściwość zachowania na sali rozpraw nie zawsze jest więc spowodowana złą wolą stron. Z tych, wymienionych wyżej, przyczyn strona powinna otrzymać jasny sygnał od sądu, iż jej zachowanie jest do tego stopnia naganne, iż narusza powagę, spokój lub porządek czynności sądowych, a jego dalsza kontynuacja może spowodować usunięcie jej z sali posiedzeń sądu. Ponadto, ze względu na dotkliwie i wieloaspektowe konsekwencje procesowe zarządzenia o usunięciu strony z sali rozpraw, strona powinna zostać pouczona o skutkach prawnych jej nieobecności przy czynnościach sądowych. Czynności, o których mowa w art. 48 § 2 u.s.p., przewodniczący powinien dokonać niezależnie od tego, czy strona występuje na posiedzeniu sądu z pełnomocnikiem procesowym.

Z zapisu zawartego w protokole rozprawy z dnia 29 marca 2011 r. przed Sądem Okręgowym wynika jedynie to, że Przewodniczący Sądu kilkakrotnie upomniał powoda o jego niewłaściwym zachowaniu przed wydaniem zarządzenia nakazującego powodowi opuszczenie rozprawy. Z protokołu nie wynika, aby dochowano warunków określonych w art. 48 § 2 u.s.p. przed wydaniem zarządzenia o usunięciu powoda z rozprawy. W tych okolicznościach uzasadniony jest wniosek, że do usunięcia powoda z rozprawy doszło z naruszeniem powołanego wyżej przepisu. Skutkiem wydanego przez Przewodniczącego Sądu Okręgowego zarządzenia było pozbawienie powoda możliwości osobistego udziału w dalszej części rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, a w konsekwencji pozbawienie go możliwości osobistej realizacji wymienionych wcześniej praw procesowych na rozprawie. Skutki uchybienia nie zostały sanowane w toku dalszego postępowania przed wydaniem wyroku, w szczególności przez udział w dalszej części rozprawy pełnomocnika powoda. Brak osobistego udziału powoda w dalszej części rozprawy miał istotne

konsekwencje dla postępowania dowodowego. Jeszcze przed wydaniem zarządzenia o usunięciu powoda z rozprawy, powód cofnął bowiem wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. Trafnie podniesiono jednak w skardze kasacyjnej, że z zapisu protokołu rozprawy z dnia 29 marca 2011 r. (k. 175v) wynika, iż przyczyną takiej postawy procesowej powoda było niezrozumienie zasad przeprowadzania tego dowodu, z którego przeprowadzenia powód zrezygnował na skutek wniosku strony pozwanej o ograniczenie go do przesłuchania powoda. Powód potraktował mylnie możliwość ograniczenia dowodu z przesłuchania stron, o co wnioskował pełnomocnik pozwanego, jako formę nierównego traktowania stron. Brak osobistego udziału powoda w dalszej części rozprawy, mimo obecności pełnomocnika procesowego powoda, uniemożliwił więc wyjaśnienie powodowi przez sąd, ewentualnie przez jego pełnomocnika, znaczenia i zasad przeprowadzania tego dowodu, jak również, ewentualnie, przeprowadzenie tego dowodu, który mógł mieć znaczenie dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw dochodzi wówczas, gdy strona na skutek wadliwości procesowych sądu nie mogła brać udziału i nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, nr 3, poz. 66, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III 34/98, Prok. i Pr. 1999, nr 5, poz. 41, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, Lex nr 55517, z dnia 7 października 2009 r., III CSK 35/09, Lex nr 572042, z dnia 1 września 2010 r., II UK 101/10, Lex nr 661547). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że ocena, czy doszło do nieważności z powodu naruszenia prawa strony do obrony musi uwzględniać konkretne okoliczności danej sprawy i nie musi oznaczać całkowitego pozbawienia prawa do obrony (por. wyrok z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, Lex nr 55517 oraz z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 248/10, Lex nr 898418, postanowienie z dnia 10 grudnia 2009 r., III CSK 86/09, Lex nr 610166). Dla dokonania tej oceny istotna jest waga uchybień sądu, zakres naruszenia praw procesowych strony oraz możliwość ewentualnej sanacji uchybień w dalszym

postępowaniu poprzedzającym wydanie wyroku. Uwzględniając powyższe, Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 379 pkt 5 k.p.c. wskutek przyjęcia, iż zaistniała przez Sądem Okręgowym sytuacja nie skutkowałą nieważnością postępowania przed Sądem pierwszej instancji, z przyczyny określonej w tym przepisie. Usunięcie powoda z rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku z naruszeniem zasad określonych w art. 48 § 2 u.s.p. spowodowało sytuację podobną do tej, która zachodzi wówczas, gdy stronie, wbrew jej woli, uniemożliwiono osobisty udział w rozprawie, po której doszło do wydania wyroku, mimo istnienia znanej sądowi obiektywnej przeszkody do uczestniczenia strony w tej rozprawie. W takich sytuacjach przyjmuje się, że zachodzi nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1997 r., I CKU 175/97, Prok. i Pr. – wkł. 1998/5/36).

W konsekwencji uzasadniony był także zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 385 k.p.c. przez oddalenie apelacji na podstawie tego przepisu, skoro zastosowanie powinien mieć art. 386 § 2 k.p.c., według którego wyrok sądu pierwszej instancji podlega uchyleniu w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed tym sądem. Naruszenie wskazanych wyżej przepisów miało istotny wpływ na wynik postępowania, które – wskutek ich naruszenia – zakończyło się wydaniem wyroku oddalającego powództwo zamiast wyrokiem kasatoryjnym.

Z powodu uwzględnienia omówionych wyżej zarzutów naruszenia prawa procesowego, bezprzedmiotowe były pozostałe zarzuty procesowe skargi kasacyjnej uzasadnione zaniechaniem przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny dowodów powołanych przez powoda dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Ich rozpoznanie aktualne byłoby dopiero wówczas, gdyby uznać, iż postępowanie przed Sądem Okręgowym nie było dotknięte nieważnością postępowania.

Rozpoznanie w postępowaniu kasacyjnym zarzutów naruszenia prawa materialnego aktualizuje się dopiero wówczas, gdy jest pewna podstawa faktyczna rozstrzygnięcia. Taki stan rzeczy nie zachodzi w razie uwzględnienia zarzutów naruszenia prawa procesowego. Niemniej jednak rozpoznanie zarzutów prawa materialnego nie jest wyłączone w odniesieniu do stanu faktycznego, który w sprawie jest bezsporny, względnie tych zarzutów naruszenia prawa

materialnego, które są związane z nieuwzględnieniem określonych norm prawa materialnego dla oceny zasadności dochodzonego roszczenia.

Uwzględniając to ograniczenie, należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, które powód wiązał z nieuwzględnieniem przez Sąd Apelacyjny przepisów od odpowiedzialności kontraktowej, tj. zarzutu naruszenia art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 443 k.c. i art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), art. 354 § 2 w zw. z art. 5 k.c. oraz w zakresie badania bezprawności postępowania pozwanego, tj. zarzutu naruszenia art. 415 k.c.

Zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, podniesiono w skardze kasacyjnej, że Sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, nie rozważył podstaw do przyjęcia odpowiedzialności kontraktowej pozwanego. Sąd nie jest związany podstawą prawną wskazaną przez powoda dla uzasadnienia dochodzonego roszczenia. Jeżeli więc wykazane okoliczności uzasadniałyby uwzględnienie żądania na podstawie o odpowiedzialności odszkodowawczej *ex contractu*, sąd - zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius* - powinien uwzględnić na tej podstawie żądanie, mimo że powód wskazywał przepisy o odpowiedzialności *ex delicto* jako podstawę żądania pozwu. Nie oznacza to jednak, aby przedstawiane przez powoda i bezsporne okoliczności, tj. nieudzielenie powodowi kredytu klęskowego, skorzystanie przez pozwanego z uprawnienia do wypowiedzenia umów kredytowych, przeprowadzenie przez pozwanego egzekucji z mienia należącego do powoda oraz odmowa umorzenia części zobowiązań wynikających z umów kredytowych bądź odmowa zmiany warunków tych umów mogły uzasadniać odpowiedzialność kontraktową pozwanego ze względu na zarzucone w skardze kasacyjnej naruszenie przez pozwanego, wynikającego z art. 354 § 2 k.c., obowiązku współdziałania wierzyciela przy wykonywaniu zobowiązania przez dłużnika (powoda). Przepis ten należy interpretować ściśle w powiązaniu z treścią zobowiązania, który przy obowiązku zapłaty polega na „daniu” przez dłużnika i „przyjęciu” zapłaty przez wierzyciela, a nie na zwolnieniu z długu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1998 r., II CKN 60/98, Lex nr 50662 i 496447). Obowiązek współdziałania wierzyciela z dłużnikiem aktualizuje się wtedy, gdy istota obowiązku dłużnika polega na tym, że bez określonego działania bądź

zaniechania wierzyciela, który nie jest przedmiotem obowiązku wierzyciela wynikającego z zobowiązania (tu umów kredytowych), dłużnik nie może prawidłowo wykonać swojego zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 297/09, Lex nr 585907). W zależności od treści obowiązku dłużnika, wierzyciel ma obowiązek negatywny – powstrzymania się od wszelkich działań, które by komplikowały, uniemożliwiały, utrudniały albo hamowały wykonanie zobowiązania przez dłużnika - oraz pozytywny – podjęcia odpowiednich działań, które umożliwiałyby wykonanie obowiązku dłużnika, gdy wymaga tego właściwość świadczenia. W przypadku zobowiązania wynikającego z umowy kredytowej – spłaty zaciągniętego kredytu, wierzyciel powinien więc podejmować odpowiednie czynności, które umożliwiałyby wykonanie tego obowiązku przez dłużnika-kredytobiorcę. Nie można obejmować obowiązkiem współdziałania wierzyciela oczekiwanego przez dłużnika umorzenia długu przez wierzyciela, wyrażenia przez niego zgody na zmianę warunków łączącej strony umowy, czy też zaniechania skorzystania przez wierzyciela z uprawnień prawnokosztujących, np. prawa do wypowiedzenia umowy w razie ziszczenia się przewidzianych warunków do wykonania tego uprawnienia.

Oдноśnie do zmiany warunków umowy, jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków, spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca startą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd, według art. 357¹ k.c., może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym (*rebus sic stantibus*). Uwzględnienie oczekiwań dłużnika wobec wierzyciela w zakresie modyfikacji warunków zobowiązania umownego, wymaga więc konstytutywnego orzeczenia sądu. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że powód wniósł pozew przeciwko pozwanemu zawierający żądanie zmiany warunków umowy, które nie zostało jednak uwzględnione, a wyrok, który zapadł jest prawomocny. Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie to wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, ale również inne sądy.

Również jako naruszenia obowiązku współdziałania wierzyciela przy wykonywaniu zobowiązania przez dłużnika, o czym stanowi art. 354 § 2 k.c., nie można ujmować skorzystania przez wierzyciela z uprawnienia prawnokształtującego, wynikającego z art. 75 ust. 1 pkt 1 prawa bankowego, do wypowiedzenia umowy. Czynność ta, przedsięwzięta przez pozwanego, zmierzająca do jednostronnego zakończenia więzi wynikającej z zawartych umów kredytowych, nie miała bowiem związku z możliwością prawidłowego wykonywania obowiązków przez dłużnika w dotychczasowej postaci wynikającej z zobowiązania, lecz była następstwem nieprawidłowego wykonywania obowiązków przez dłużnika. Skorzystanie z tego uprawnienia wierzyciela może być ocenione jedynie poprzez pryzmat normy z art. 5 k.c. jako, ewentualnie, nadużycie prawa podmiotowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto stanowisko, które podziela Sąd Najwyższy w obecnym składzie, że wykorzystanie wynikających z umowy kredytowej lub przepisów prawa uprawnień banku do jednostronnej modyfikacji umowy kredytowej i wypowiedzenie części lub całości kredytu nie może być uznane za nadużycie prawa, jeżeli powzięte zostało po stwierdzeniu, że niespełnienie przez kredytobiorcę warunków ustalonych w umowie co do spłaty kredytu i oprocentowania jest następstwem utraty zdolności kredytowej przez dłużnika lub pogorszenia jego sytuacji materialnej w stopniu zagrażającym zdolności do spłaty przez niego tego zadłużenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03, Lex nr 151636). Ponadto z dokonanych ustaleń wynika, że również kwestia nadużycia uprawnienia do wypowiedzenia umów kredytowych była przedmiotem ocen sądów w prawomocnie zakończonych sprawach. W zakresie oddalającym powództwo powoda o pozbawienie wykonalności tytułów wykonawczych obejmujących dwa bankowe tytuły egzekucyjne wystawione przez pozwanego, przesłanką tego rozstrzygnięcia musiała być ocena, że czynności banku wypowiedzenia umów kredytowych były skuteczne, a więc także nie stanowiły nadużycia prawa, zgodnie z art. 5 k.c. Niezależnie od powyższego należy zauważyć, iż w uzasadnieniu skargi kasacyjnej sprzecznie z dokonanyimi w sprawie ustaleniami podniesiono, że wypowiedzenie umów kredytowych przez pozwanego nastąpiło mimo złożenia przez powoda wniosków o zmianę ich warunków. W sprawie ustalono, że wnioski powoda

o zmianę warunków umów kredytowych zostały wniesione już po skorzystaniu przez pozwanego z prawa do wypowiedzeń umów kredytowych.

Artykuł 354 § 2 k.c., jako odnoszący się do obowiązku współdziałania wierzyciela wynikającego z istniejącego zobowiązania, nie ma także zastosowania do czynności podejmowanych przez wierzyciela zmierzających do egzekucji długu powstałego w następstwie skutecznego wypowiedzenia przez pozwanego umów kredytowych zawartych z powodem. W odniesieniu do bankowych tytułów egzekucyjnych, na podstawie których po nadaniu im klauzuli wykonalności prowadzono postępowanie egzekucyjne, w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie wykluczono możliwości ponoszenia przez bank odpowiedzialności odszkodowawczej wobec dłużnika. Podstawę odpowiedzialności mogły stanowić jedynie przepisy o odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego. Dotyczyło to jednak takich sytuacji, gdy egzekucja została wszczęta na podstawie bezprawnie (innymi słowy, bezpodstawnie) wystawionego przez bank tytułu egzekucyjnego, np. w razie bezskutecznego wypowiedzenia umowy kredytu, objęcia nim kwot nienależnych itp. Bezprawności wszczęcia egzekucji, jako elementu konstrukcji czynu niedozwolonego, o którym mowa w art. 415 k.c., nie można upatrywać w naruszeniu zasad współzycia społecznego, jeżeli wszczęcie egzekucji przeciwko pozwanemu nastąpiło z przyczyn spowodowanych niewypełnianiem przez niego obowiązków z umów kredytowych. Trudna sytuacja materialna dłużnika nie jest okolicznością, która w myśl zasad współzycia społecznego usprawiedliwiłaby zaniechanie wszczęcia egzekucji.

Analizowany art. 354 § 2 k.c. nie może być także źródłem obowiązku pozwanego jako wierzyciela udzielenia powodowi kolejnego kredytu (kłęskowego), o który wnioskował powód, a więc kreacji nowego stosunku zobowiązaniowego, w celu pozyskania środków finansowych przez powoda dla polepszenia jego zdolności kredytowej. Odmowa udzielenia kredytu mogłaby stanowić podstawę jedynie odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, o ile czyn taki byłby bezprawny. Wykluczając tę odpowiedzialność, Sąd Apelacyjny, przyjął, że wskazywane przez powoda czyny pozwanego, mające uzasadniać tę odpowiedzialność, nie miały charakteru bezprawnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że bezprawność dla potrzeb konstrukcji czynu niedozwolonego należy ujmować szeroko i obejmować nią zarówno sprzeczność z przepisami prawa, jak i z zasadami współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 grudnia 1970 r., I CR 517/70, OSP 1973, nr 5, poz. 88, z dnia 12 maja 1972 r., II CR 95/72, OSNC 1973, nr 2, poz. 28, z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86, Lex nr 530539, z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1681/00, Lex nr 121742, z dnia 11 czerwca 2003 r., I PK 273/02, OSNP 2004, nr 16, poz. 279, z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03, Lex nr 151636, z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 423/08, Lex nr 527191 oraz z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09, OSP 212, nr 10, poz. 95). Sąd Apelacyjny uznał, że nieudzielenie powodowi kredytu kłaskowego nie naruszało obowiązujących przepisów, w tym przepisów wynikających z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1996 r. w sprawie szczegółowych kierunków działań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz sposób ich realizacji w sytuacji, gdy powód nie miał zdolności kredytowej.

Kwestionując zasadność stanowiska Sądu drugiej instancji, w skardze kasacyjnej podniesiono, że nieudzielenie powodowi kredytu kłaskowego naruszało obowiązek wynikający z zasad współżycia społecznego, czego nie analizował Sąd Apelacyjny. Wprawdzie naruszenie zasad współżycia społecznego może uzasadniać odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, jednakże nie w ustalonych w sprawie okolicznościach. Ze względu na charakter zasad współżycia społecznego, brak konkretyzacji podmiotu obciążonego obowiązkiem działania i zakresu jego obowiązku, nie można ich uznać za źródło określonego obowiązku działania, w tym przypadku, obowiązku udzielenia powodowi kolejnego kredytu.

Rozważając bezprawność pozwanego Sąd drugiej instancji, nie odniósł się jednak do podnoszonego przez powoda zarzutu, iż pozwany w ogóle nie rozpoznał jego wniosku o udzielenie mu kredytu. Zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o utworzenie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz.U. z 1994 r. Nr 1, poz. 2 ze zm.), Agencja realizuje swoje zadania poprzez dopłatę do oprocentowania kredytów bankowych. Według art. 3 ust. 3, Agencja realizuje te zadania za pośrednictwem banków w oparciu o umowy zawierane

przez Agencję z tymi podmiotami. Zgodnie z § 8 ust. 3 rozporządzenia, umowy zawierane przez Agencję z bankami powinny określać w szczególności warunki kredytowania oraz tryb przyjmowania i opracowania wniosków kredytowych. Według natomiast § 20 ust. 1 rozporządzenia, za zgodą Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja może stosować dopłaty do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, znajdujących się na obszarach dotkniętych klęską suszy, gradobicia, nadmiernych opadów atmosferycznych, wymarznienia, powodzi, huraganu, pożaru lub plagi gryzoni. Wniosek o kredyt, zaopiniowany przez wojewodę, składa się w banku na formularzu, którego wzór określi Prezes Agencji (§ 20 ust. 2). Powyższe przepisy uzasadniają wniosek, że pozwany, który uczestniczył w procedurze udzielania kredytu klęskowego na podstawie umowy zawartej z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, zawierając tę umowę stawał się zarazem adresatem norm wynikających z przepisów powołanego rozporządzenia regulującego najważniejsze zasady udzielania takich kredytów. W szczególności, bezpośrednio z przepisów tego rozporządzenia wynikał obowiązek złożenia przez rolnika dotkniętego skutkami klęski żywiołowej, według sformalizowanej w tym akcie normatywnym procedury, wniosku o kredyt do odpowiedniego banku, który zawarł umowę z Agencją. Z przepisów tego rozporządzenia, w szczególności zawartych w § 8 ust. 3 w zw. z § 20 ust. 2 wyprowadzić należy obowiązek rozpoznania wniosku o kredyt przez bank w terminie wynikającym z umowy łączącej bank z Agencją. Powinność określonego procedowania banku w odniesieniu do wniosku o kredyt klęskowy wynikała więc bezpośrednio z norm prawa, a nie tylko z umowy, którą bank zawarł z Agencją. Z tej przyczyny, naruszenie tego obowiązku może skutkować odpowiedzialnością pozwanego z tytułu czynu niedozwolonego wobec osób trzecich, a nie jedynie powodować odpowiedzialność kontraktową wobec drugiej strony umowy, tj. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nierozpoznanie wniosku o kredyt złożonego przez powoda, ewentualnie bezpodstawne utrzymywanie składającego wniosek w błędnym przekonaniu, że kredyt zostanie mu udzielony, może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Z okoliczności przedstawianych przez powoda

w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji w sposób daleki od doskonałości, wynikało jednak, że powód odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego wywodził nie tylko z samego faktu nie udzielenia mu kredytu, ale także z tego, iż pozwany w ogóle nie podjął żadnej decyzji kredytowej, a następnie, po upływie kilku miesięcy, wypowiedział dotychczasowe umowy kredytowe i przystąpił do egzekucji swoich wierzytelności. Ustalenia Sądu Okręgowego, które przyjął za własne Sąd Apelacyjny, pozwalają jedynie na stwierdzenie, że pozwany nie udzielił powodowi kredytu klęskowego. Nie wynika z nich jednoznacznie, czy pozwany w ogóle, a jeżeli tak to kiedy, rozpoznał wniosek powoda o udzielenie mu kredytu klęskowego. Brak dokładanych ustaleń w tym zakresie oraz oceny przez Sąd Apelacyjny tego aspektu bezprawności w działaniach pozwanego nie pozwala odeprzeć zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 415 k.c., przez przyjęcie, że działanie pozwanego nie miało charakteru bezprawnego.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1, art. 398²¹ k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.